

Sygn. akt I ACa 45/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Iwona Wiszniewska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością" w W.  
przeciwko K. Z.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt I C 1113/14

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Wiesława Kaźmierska Ryszard Iwankiewicz Iwona Wiszniewska

Sygn. akt I ACa 45/15

## UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła pozew przeciwko pozwanej K. Z., domagając się uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy sprzedaży z dnia 13 listopada 2009 r. zawartej między pozwaną a B. Z., na mocy której pozwana stała się właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiącego odrębną własność, położonego w budynku przy ulicy (...) w S. oraz

udziału we współwłasności garażu wielostanowiskowego położonego tym budynku, tj. właścicielem miejsca garażowego numer (...) oraz nakazanie pozwanej, aby zezwoliła powódce na przeprowadzenie egzekucji z powyższych nieruchomości.

Pozwana wniosła o oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana zaprzeczyła, aby w chwili dokonania powyższej czynności prawnej wiedziała, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela lub przy dochowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, gdyż nie miała wiedzy o stosunkach majątkowych swego byłego męża i fakcie wyrządzenia szkody powódce. Ponadto podała, że nabyty był obciążony hipoteką w wysokości 200.000 zł ustanowioną na rzecz powódki i po zawarciu umowy pozwana jako dłużnik rzeczowy dokonała spłaty kwoty 200.000 zł na rzecz powódki.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi pozwana K. Z. i B. Z. zawarli związek małżeński w dniu 4 grudnia 1993 r. Mają jedną córkę urodzoną w dniu (...) Małżonkowie w dniu 21 czerwca 2001 r. zawarli w formie aktu notarialnego umowę o wyłączenie wspólności ustawowej, od 2001 r. nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, od 2002 r. nie mieszkali razem, zaś wyrokiem z dnia 28 czerwca 2007 r. ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód. Od tego czasu utrzymywali kontakty związane ze wspólnym wykonywaniem przez nich władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką. Pozwana nie interesowała się bliżej sytuacją osobistą i majątkową oraz zawodową B. Z..

B. Z. i I. O. (1) jako członkowie zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od 1 listopada 2009 r. do 16 listopada 2009 r. po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników powódki co do możliwości i zamiaru wywiązania się z umowy, co do wypłacalności, zatajenie istotnych informacji dotyczących istniejących obciążeń, doprowadzili powódkę do niekorzystnego rozporządzenia swym mieniem o wartości 916.485,99 zł, czym wyrządzili jej szkodę w takiej wysokości. W tym samym czasie B. Z. i I. O. (1) jako członkowie zarządu (...) w związku z grożącą spółce upadłością uszczuplili zaspokojenie powódki polegające na wypłacie z rachunku bankowego spółki łącznie kwoty 301.000 zł.

B. Z. w dniu 13 listopada 2009 r. przysługiwały następujące prawa majątkowe:

- prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiącego odrębną własność, położonego w budynku przy ulicy (...) w S., obciążone hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 200.000 zł na rzecz powódki;
- udział we współwłasności garażu wielostanowiskowego położonego w budynku przy ulicy (...) w S.;
- prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiącego odrębną własność, położonego w budynku przy ulicy (...) w S.;
- prawo własności lokalu użytkowego nr (...) stanowiącego odrębną własność, położonego w budynku przy ulicy (...) w S..

W dniu 13 listopada 2009 r. B. Z. sprzedał pozwanej lokal mieszkalny nr (...) oraz udział w 2/140 części we współwłasności garażu wielostanowiskowego za cenę 225.000 zł. B. Z. potwierdził odbiór kwoty 25.000 zł. Pozostała część ceny sprzedaży w kwocie 200.000 zł pozwana miała zapłacić najpóźniej do dnia 15 grudnia 2014 r. Jednocześnie zobowiązał się do wykreślenia wpisu hipoteki umownej w kwocie 200.000 zł, a gdyby nie wykonał tego zobowiązania, do zapłaty kary umownej w kwocie 200.000 zł w terminie do 22 grudnia 2009 r.

W dniu 19 listopada 2009 r. B. Z. zawarł ze swoją konkubiną B. H. umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) oraz lokalu użytkowego nr (...).

Powódka dochodziła przeciwko pozwanej zapłaty K. kwoty 200.000 zł z tytułu hipoteki obciążającej nieruchomości i na mocy prawomocnego wyroku sądu pozwana uregulowała tę należność. Następnie złożyła oświadczenie B. Z. o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności o zapłatę kwoty 200.000 zł z tytułu kary umownej z wierzytelnością B. Z. o zapłatę kwoty 200.000 zł z tytułu pozostałej części ceny sprzedaży.

B. Z. obecnie nie przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego żadnej nieruchomości.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 maja 2013 r. B. Z. został skazany za popełnienie przestępstwa, którego skutkiem było niekorzystne rozporządzenie przez powódkę mieniem o wartości 91.6485,99 zł oraz przestępstwa polegające na uszczupleniu zaspokojenia powódki poprzez usunięcie z majątku dłużnika składnika majątkowego tj. wypłatę z rachunku kwoty 310.000 zł. W wyroku tym Sąd zasądził od B. Z. działające z nim wspólne I. O. (1) solidarnie na rzecz powódki kwotę 820.321,21 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 527 § 1 k.c. nie jest zasadne.

Powódka jako wierzyciel B. Z. jest legitymowana do dochodzenia roszczenia o uznanie czynności prawnej dokonanej przez dłużnika za bezskuteczną, lecz nie wszystkie przesłanki określone w art. 527 k.c. zostały spełnione. Zdaniem Sądu nie doszło do pokrzywdzenia powódki wskutek zaskarżonej czynności prawnej. Z przedłożonych dokumentów wynika, że pozwana poprzez zawarcie umowy sprzedaży uzyskała korzyść majątkową w postaci nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ulicy (...) w S. oraz udziału we współwłasności garażu wielostanowiskowego położonego w tym budynku. Sąd miał na uwadze, że dłużnik poprzez dokonanie czynności wyzbył się składnika majątkowego, z którego mogła być prowadzona egzekucja, a obecnie nie jest właścicielem żadnych nieruchomości, co do zasady zatem czynność pogorszyła jego stan majątkowy. Jednakże w zakresie części ceny 200.000 zł, której pozwana nie uiściła i nie upłynął jeszcze termin jej zapłaty, wierzytelność w tym zakresie mogła zostać zajęta w drodze egzekucji przez powódkę. Wierzytelność ta uległa umorzeniu na skutek potrącenia z wierzytelnością pozwanej z tytułu kary umownej. Za istotną okoliczność Sąd uznał, że nieruchomość objęta przez pozwaną była obciążona hipoteką umowną w kwocie 200.000 zł, a powódka wykorzystując prawo z tej hipoteki wyegzekwowała od powódki należność w kwocie 200.000 zł i z tego względu uznał, że w danej sytuacji dokonanie zaskarżonej czynności prawnej nie doprowadziło do pogorszenia sytuacji powódki jako wierzyciela B. Z., gdyż prowadząc egzekucję z nieruchomości, w świetle doświadczenia życiowego i zawodowego, uwzględniając koszty egzekucji oraz fakt, że nieruchomość była zajmowana przez pozwaną i jej małoletnią córkę, należy przyjąć, że powódka nie uzyskałaby zaspokojenia wierzytelności w kwocie wyższej niż 200.000 zł.

Za spełnioną Sąd I instancji uznał przesłankę działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Umowa sprzedaży z dnia 13 listopada 2009 r. była skorelowana w czasie z dopuszczeniem się przez powoda z czynu, które zgodnie z prawomocnym wyrokiem skazującym sądu karnego zostały zakwalifikowane jako przestępstwo oszustwa na szkodę powódki oraz przestępstwo udaremnienia egzekucji. W tym samym czasie B. Z. zawarł z inną osobą umowę, na podstawie której zbył na jej rzecz pozostałe wartościowe składniki swego majątku. W ocenie Sądu okoliczności te wskazują na to, że dłużnik wiedząc o popełnieniu przestępstwa na szkodę powódki i licząc się z wykryciem tego czynu zabronionego podjął działania, które miały służyć udaremnieniu skutecznego zaspokojenia wierzytelności powódki zarówno z majątku spółki, której był prezesem, jak i z majątku osobistego.

Zdaniem Sądu nie została wykazana ostatnia przesłanka w postaci posiadania przez pozwaną wiedzy o tym, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ewentualnie możliwości dowiedzenia się o tym przy zachowaniu należytej staranności. Sąd stwierdził, że w sprawie nie zachodziły podstawy do zastosowania domniemania z art. 527 § 3 k.c. W dacie dokonania czynności pozwana z dłużnikiem nie pozostawała już w związku małżeńskim, a powódka nie zaoferowała dowodów na to, że między nimi występowały stosunki, które można zakwalifikować jako bliskie, zaś ujawnione okoliczności dotyczące relacji między nimi od 2001r. wskazują na okoliczności przeciwne. Sąd dał wiarę pozwanej, że w 2001 r. ustało pomiędzy stronami pożycie małżeńskie. Twierdzenia pozwanej korespondują z dowodem w postaci protokołu rozprawy z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie o sygn. akt X RC 1579/07 oraz wypisu

z aktu notarialnego umowy o wyłączenie wspólności ustawowej z dnia 21 czerwca 2001 r. Choć pozwana musiała się z dłużnikiem kontaktować w sprawach dotyczących ich wspólnej córki, nie można z faktu tych spotkań wyprowadzać wniosku o tym, że łączyła ich więź typowa dla członków rodziny czy nawet bliskich znajomych, a tym bardziej, że pozwana miała szczegółową wiedzę o sytuacji zawodowej i majątkowej B. Z.. Doświadczenie życiowe wskazuje, że tym bardziej nie mogło dojść do zacieśnienia tych relacji po rozwodzie, w szczególności uwzględniając fakt, że B. Z. w tym czasie pozostawał w konkubinacie z inną kobietą, zaś wspólna córka pozwanej i jej byłego męża z racji wieku mogła samodzielnie kontaktować się z ojcem i nie musiała w tym zakresie korzystać z pośrednictwa pozwanej. Jednocześnie Sąd podkreślił, że brak podstaw do przyjęcia, że w wyniku umowy z dnia 13 listopada 2009 r. pozwana otrzymała korzyść majątkową bezpłatnie. W umowie sprzedaży zobowiązała się do zapłaty ceny sprzedaży, przy czym sama wysokość tej ceny wskazuje na to, że wartość świadczenia pozwanej nie odbiegała rażąco od wartości świadczenia sprzedającego. Doświadczenie życiowe wskazuje, że cena około 4000 złotych za jeden metr kwadratowy mieszkania na rynku wtórnym w 2009 roku nie może być uznana za zaniżoną, zwłaszcza w sposób rażący. Samo odroczenie zapłaty części ceny sprzedaży, jakkolwiek stanowiło dla pozwanej korzystne rozwiązanie, nie zmieniało faktu, że na pozwanej nadal spoczywało zobowiązanie do zapłaty tejże ceny sprzedaży, przy czym dodatkowo pozwana pozostawała w tym czasie dłużnikiem rzeczowym z tytułu hipoteki ustanowionej na rzecz powoda. Powód nie wywiązał o się z obowiązku wykazania, że pozwana wiedziała o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Marginalnie Sąd zaznaczył, że fakt, iż pozwana jeszcze przed wytoczeniem powództwa jako dłużnik rzeczowy zaspokoiła wierzytelność powoda w części dotyczącej kwoty 200.000 zł, czyniąc zadość dyspozycji art. 533 k.c., uzasadniałby oddalenie powództwa w tej części, albowiem powodowi wprawdzie przysługuje wierzytelność w znacznie wyższej kwocie w stosunku do dłużnika, lecz sam ograniczył swoje powództwo do ochrony wierzytelności w kwocie 300.000 zł.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

- naruszenie art. 231 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 527 § 3 k.c. poprzez brak skorzystania z domniemań faktycznych oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu wyłącznie w oparciu o zeznania pozwanej, że nie pozostawała ona z dłużnikiem w stosunku bliskości w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., podczas gdy z całokształtu okoliczności faktycznych wynikało, że osoby te pozostawały w bliskich stosunkach o czym świadczy fakt, że utrzymywali w chwili zawarcia umowy sprzedaży stałe kontakty związane z wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką i realizacją obowiązku alimentacyjnego, B. Z. udostępniał pozwanej i córce nieodpłatnie należący do niego lokal, który następnie zbył pozwanej na szczególnie preferencyjnych warunkach;

- naruszenie art. 527 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 533 k.c. poprzez błędne uznanie, że nie doszło do pokrzywdzenia powódki, podczas gdy zaspokojenie powódki przez pozwaną jako dłużnika rzeczowego z tytułu hipoteki ustanowionej na nieruchomości pozostaje bez związku z wierzytelnością, której ochrony powódka dochodzi w niniejszym procesie, a zatem spłata zobowiązania w kwocie 200.000 zł zabezpieczonego hipoteką nie wpłynęła na zmniejszenie wysokości tej wierzytelności;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że pozwana nie mogła przy dochowaniu należytej staranności poznać wiedzy o tym, że dłużnik zmierza do pozbawienia powódki możliwości zaspokojenia jej roszczeń, podczas gdy posiadając wiedzę o prowadzonej przez dłużnika działalności gospodarczej i obciążeniu przedmiotowej nieruchomości hipoteką kaucyjną na rzecz powódki, pozwana mogła dowiedzieć się o działaniu dłużnika w warunkach pokrzywdzenia wierzycieli;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie wewnętrznie niespójnego uzasadnienia w wyniku stwierdzenia, że dokonanie zaskarżonej czynności nie dokonało pogorszenia sytuacji powódki jako wierzyciela, a jednocześnie, że pozwany wiedząc o popełnieniu przestępstwa na szkodę powódki i licząc się z wykryciem tego czynu podjął działania mające służyć udaremnieniu skutecznego zaspokojenia wierzytelności powódki, a zatem miał świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzycieli;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień pozwanej w zakresie, w jakim zeznała, że nie posiadała wiedzy o podjęciu przez dłużnika działalności gospodarczej i jego zobowiązaniach, co pozostaje w sprzeczności choćby z faktem obciążenia hipotecznego nabytej od dłużnika nieruchomości, o czym pozwana wiedziała.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest niezasadna.

Kontrola zaskarżonego wyroku wykazała, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dokonał weryfikacji materiału dowodowego w granicach swobodnej oceny, poczynił adekwatne do zebranych dowodów ustalenia faktyczne i na ich podstawie, w oparciu o prawidłowo zastosowaną wykładnię przepisów prawa materialnego, doszedł do trafnego wniosku, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki uznania czynności za bezskuteczną przewidziane w art. 527 § 1 i 2 k.c. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny w całości podzielił, przyjmując je za własne i uznając podniesione w apelacji zarzuty za nieskuteczne.

Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, a nadto pozostawało poza sporem, że stronie powodowej przysługiwała legitymacja czynna do zgłoszenia rozpatrywanego żądania z uwagi na istniejącą wierzytelność wobec dłużnika B. Z., z którym pozwana K. Z. dokonała zaskarżonej czynności prawnej. Wierzytelność ta wynika z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 maja 2013 r. i bezspornie do kwoty co najmniej 300.000 zł nie została pokryta, tj. w zakresie, w jakim powódka dochodziła ochrony w niniejszym postępowaniu. Nie jest także kwestionowane, że pozwana z dłużnikiem dokonała skutecznej odpłatnej czynności prawnej objętej żądaniem pozwu, w wyniku której nabyła na własność lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w S. oraz udział w garażu wielostanowiskowym mieszczącym się w tym budynku. Pozwana nie kwestionowała również tego, że dłużnik nie posiada majątku, z którego mogłaby zostać przeprowadzona egzekucja wierzytelności powódki. Spór na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzał się do tego, czy zaskarżona czynność prawna została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli oraz czy pozwana wiedziała lub przy dochowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o dokonaniu tej czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli bądź czy został spełniony warunek do przyjęcia tej przesłanki na podstawie domniemania prawnego przewidzianego w art. 527 § 3 k.c., a mianowicie czy pozwana w dacie dokonania czynności pozostawała z dłużnikiem w bliskim stosunku.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących przesłanki w postaci pokrzywdzenia wierzyciela, jako najdalej idących, albowiem tylko taka czynność może zostać uznana za bezskuteczną wobec wierzyciela, która została dokonana z jego pokrzywdzeniem. Zgodnie z ustawową definicją czynności powodującej stan pokrzywdzenia, zawartej w art. 527 § 2 k.c., jest to czynność, w wyniku której dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Należy przez to rozumieć, że wierzyciel jest pokrzywdzony, jeżeli w związku z dokonaniem czynności przez dłużnika stan jego majątku, z którego wierzyciel może się zaspokoić zmniejszył się w taki sposób, że niemożliwe jest w całości lub w części pokrycie jego wierzytelności. Według ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury stan majątku dłużnika prowadzący do niewypłacalności należy oceniać według chwili wystąpienia wierzyciela ze skargą paulińską, jak i na chwilę wyrokowania. Niewypłacalność dłużnika musi być nadto rzeczywista, a nie wyłącznie potencjalna, a zatem winna oznaczać obiektywną niemożność uzyskania zaspokojenia w całości lub w części. W judykaturze wskazuje się również na konieczność istnienia związku przyczynowego pomiędzy czynnością prawną dłużnika zdziałaną z udziałem osoby trzeciej, a stanem niewypłacalności dłużnika, jako warunku niezbędnego dla uznania tej czynności za bezskuteczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008r., II CSK 503/07, opubl. LEX nr 496375). Jednocześnie zaznacza się, że

przewidziane w art. 527 § 2 k.c. powiązanie pomiędzy czynnością prawną dłużnika i stanem jego niewypłacalności (lub powiększeniem niewypłacalności) nie można ujmować jako kauzalnego związku adekwatnego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. właściwego w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej. Wystarczy w tym zakresie zwykle wykazanie, że zaskarżona czynność spowodowała rezultat w postaci niewypłacalności dłużnika lub powiększyła taką niewypłacalność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2004 r., II CK 128/04, Biul. SN 2005, nr 2, s. 16).

Przesłankę pokrzywdzenia wierzyciela musi wykazać podmiot dochodzący ochrony w drodze skargi pauliańskiej, stosownie do art. 6 k.c. i z art. 232 k.p.c., a zatem naprowadzić dowody na wszelkie okoliczności istotne dla jej istnienia, w szczególności w zakresie wyżej przedstawionym. Powinnością powoda jest więc zarówno wykazanie, że dłużnik jest niewypłacalny, gdyż niemożliwe jest całkowite wyegzekwowanie od niego przysługującej powodowi wierzytelności, lecz także, iż stan ten stanowi konsekwencję dokonanej czynności.

Stan majątkowy dłużnika i jego wydolność egzekucyjna – jak wyżej wskazano – nie jest kwestionowany. W listopadzie 2013r. B. Z. dokonał zarówno czynności prawnej objętej niniejszym procesem, jak również zawarł ze swoją konkubiną B. H. umowę z umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) oraz lokalu użytkowego nr (...), a tym samym rozporządził wszystkimi składnikami swojego majątku o istotnej wartości. W jego majątku nie występują rzeczy, prawa czy wierzytelności, które mogłyby stanowić źródło spłaty zobowiązania wobec powódki. Niewątpliwym jest zatem, że dłużnik jest niewypłacalny i stan ten utrzymuje się od okresu dokonania zaskarżonej czynności do dnia wyrokowania. Słusznie jednak zauważył Sąd I instancji, że okoliczność ta nie przesądza jeszcze o spełnieniu przesłanki zdefiniowanej w art. 527 § 2 k.c. Związek między określoną czynnością prawną dłużnika dokonaną z inną osobą a jego niewypłacalnością wobec wierzyciela należy rozpatrywać w sposób indywidualny. Wykluczony jest w tym zakresie automatyzm oparty na weryfikacji, czy dłużnik wyzbył się składników swojego majątku nie uzyskując w zamian ekwiwalentu, który pozostawałby w jego posiadaniu. Pokrzywdzenie musi nastąpić jako skutek zaskarżonej czynności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2008r. w sprawie II CSK 503/07 (opubl. LEX nr 496375) z treści art. 527 § 2 k.c. jednoznacznie wynika, że wierzyciel jest pokrzywdzony, jeżeli w związku z dokonaniem czynności przez dłużnika stan jego majątku, z którego wierzyciel może się zaspokoić zmniejszył się w taki sposób, że uniemożliwia to w całości lub w części pokrycie jego wierzytelności. Istnienie związku przyczynowego pomiędzy czynnością prawną dłużnika zdziałaną z udziałem osoby trzeciej, a stanem niewypłacalności dłużnika stanowi warunek sine qua non uznania tej czynności za bezskuteczną. Dlatego istotne dla zbadania wystąpienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela jest zarówno to, czy w konkretnej sytuacji wierzyciel może się zaspokoić z ewentualnego ekwiwalentu uzyskanego przez dłużnika od osoby trzeciej, jak również to, czy w przypadku braku tego ekwiwalentu lub niemożności zaspokojenia się z niego, wierzyciel mógł zostać zaspokojony, gdyby do kwestionowanej czynności nie doszło. Nie w każdym bowiem przypadku, gdy osoba trzecia uzyskuje korzyść majątkową na skutek czynności prawnej dokonanej z dłużnikiem, dochodzi do pokrzywdzenia wierzyciela, nawet w sytuacji gdy uzyskany przez dłużnika od osoby trzeciej ekwiwalent nie trafia do jego majątku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2006 r. w sprawie CSK 58/06 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli przedmiot zaskarżonej umowy sprzedaży był obciążony hipoteką w chwili zawierania tej umowy, to okoliczność ta nie może pozostać bez znaczenia dla stwierdzenia działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Jak dalej podkreślił Sąd Najwyższy, w tej sytuacji może pojawić się kwestia, czy doszło do pokrzywdzenia wierzyciela, skoro wierzyciel nie mógłby liczyć na zaspokojenie swojej wierzytelności ze sprzedanej nieruchomości. Na analogicznym stanowisku stanął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 384/06, (opubl. Lex nr 253405.), wskazując, że nie można uznać, że dłużnik stał się niewypłacalny w większym stopniu, jeżeli niezależnie od tego czy dokonał określonej czynności rozporządzającej składnikiem należącym do jego majątku, czy też nie, wierzyciel i tak nie może uzyskać zaspokojenia swojej wierzytelności. W takiej sytuacji pomiędzy czynnością, której uznania za bezskuteczną wobec siebie żąda wierzyciel, a niewypłacalnością dłużnika brak szczególnie związku, o którym mowa w art. 527 § 2 k.c. Sąd Najwyższy wskazał również, że w przypadku umowy kupna sprzedaży nieruchomości obciążonej hipoteką wprawdzie zmniejsza się majątek dłużnika, to jednak ze względu na obciążenie tego majątku hipoteką, w stosunku do wierzyciela, który wystąpił z powództwem nie nastąpiła żadna zmiana co do jego możliwości zaspokojenia z majątku dłużnika. Tożsamy pogląd prawny co do tego, iż między zaskarżoną czynnością a pokrzywdzeniem wierzyciela musi zachodzić związek przyczynowy polegający na tym, że dokonana czynność ma wpływ na powstały stan niewypłacalności lub jego pogłębienie, wyraził Sąd Najwyższy w

orzeczeniach z dnia 7 grudnia 1999r., I CKN 287/98 (opubl. LEX nr 147235), z dnia 28 czerwca 2007r. 2007r., IV CSK 115/07 (opubl. Lex nr 358817).

Konkludując tę część rozważań stwierdzić należy, iż wierzyciel może żądać uznania za bezskuteczną wobec siebie tylko takiej czynności, która spowodowała, że dłużnik stał się niewypłacalny lub niewypłacalny w większym stopniu niż był przed jej dokonaniem. Warunek ten nie zachodzi, jeśli niezależnie do tego, czy dłużnik dokonałby danej czynności rozporządzającej składnikiem należącym do jego majątku, wierzyciel nie może uzyskać zaspokojenia swojej wierzytelności.

W niniejszej sprawie powódka nie wykazała związku między zaskarżoną czynnością a niewypłacalnością dłużnika, a z ujawnionych w sprawie okoliczności wynika, że związek ten nie zachodzi. Podzielając argumentację przedstawioną przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje, że nie zostały przedstawione przez stronę powodową dowody pozwalające ustalić, że wierzytelność, która była zabezpieczona hipoteką na nieruchomości objętej sporem, nie jest tożsama z wierzytelnością, której ochrony strona dochodzi w tym procesie. Sąd dysponował jedynie wydrukami z elektronicznej księgi wieczystej, które nie pozwalają precyzyjnie zindywidualizować zabezpieczoną wierzytelność, w sposób umożliwiający ustalenie jej podstaw faktycznych i prawnych. Natomiast biorąc pod uwagę fakt, że była to wierzytelność zabezpieczona na podstawie umowy między powódką a B. Z., ten ostatni pozostawał w relacjach z powódką z racji pełnionej funkcji członka zarządu spółki, z którą powódkę łączyły kontakty gospodarcze i pełniąc tę funkcję dopuścił się przestępstw na szkodę powódki, w związku z czym powstała wierzytelność przedstawiona w niniejszym procesie jako przedmiot ochrony, nie jest wykluczone, że należności przysługujące powódce wobec B. Z. w ramach powyższych wierzytelności częściowo się pokrywają. Przed Sądem I instancji powódka nawet nie przedstawiła twierdzeń dotyczących relacji między powyższymi wierzytelnościami pomijając tę okoliczność w swojej argumentacji. Na etapie postępowania apelacyjnego skarżąca podniosła, że są to odrębne wierzytelności, jednakże jej stanowisko opiera wyłącznie się na niepopartych dowodami twierdzeniach. W konsekwencji powyższego zapłata przez pozwaną jako dłużnika rzeczowego na rzecz powódki kwoty 200.000 zł nakazuje uznać, że żądanie znoszenia egzekucji z nieruchomości nie jest zasadne.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny stwierdza, że nawet przy założeniu, że wierzytelność zabezpieczona hipoteką i wierzytelność zasądzona w wyroku karnym nie wpływały na siebie wzajemnie, to i tak w ujawnionych i niespornych okolicznościach faktycznych dotyczących ceny nabycia nieruchomości oraz wysokości obciążenia hipotecznego nie sposób uznać, że zaskarżona czynność wywołała zmianę w sytuacji wierzycieli, w tym powódki. Cena nabycia została określona na kwotę 225.000 zł, co oznacza, że za metr kwadratowy powierzchni lokalu mieszkalnego powódka uiściła ok. 4000 zł. Wartości te, w świetle zasad doświadczenia życiowego, mieściły się w graniach wartości rynkowej. Strona powodowa zresztą nie podnosiła, że cena sprzedaży została w zaskarżonej czynności zaniżona, co nakazuje uznać, że odpowiadała sumie, jaką można było uzyskać za tę nieruchomość na wolnym rynku. Suma ta niemal w całości pokrywała się z wysokością zabezpieczenia hipotecznego, które realnie obniżało możliwość zaspokojenia się z nieruchomości innych podmiotów niż wierzyciel hipoteczny oraz uregulowania innej wierzytelności niż wierzytelność objęta hipoteką. W dacie dokonania czynności zabezpieczenie hipoteczne było do udzielonej sumy aktualne. Powódka korzystając z hipoteki wystąpiła na drogę sądową przeciwko dłużnikowi rzeczowemu i na tej podstawie uzyskała od pozwanej kwotę 200.000 zł. Logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym oraz zawodowym jest ocena Sądu Okręgowego, że gdyby doszło do egzekucji z nieruchomości jest wysoce prawdopodobne w stopniu granicznym z pewnością, że w toku egzekucji zostałyby uzyskana co najwyżej kwota 200.000 zł, która mogłaby zostać przeznaczona na spłatę wierzycieli. Konkluzja ta jest usprawiedliwiona, jeśli się weźmie pod uwagę cenę rynkową nieruchomości oraz obowiązujące w postępowaniu egzekucyjnym zasady licytacji, a nadto przewidywalną wysokość kosztów egzekucyjnych. Powódka natomiast nie przedstawiła żadnych dowodów ani nawet twierdzeń, że wynik egzekucji z nieruchomości mógłby być korzystniejszy. Powyższe oznacza, że poza zaspokojeniem wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, odrębna własność lokalu nie była składnikiem majątku dłużnika o wartości egzekucyjnej pozostałych wierzycieli i wierzytelności. To, czy nieruchomość ta znajdowała się w majątku dłużnika, czy przeszła na własność osoby trzeciej nie miało wpływu na sytuację wierzycieli, albowiem i tak nie mogła zostać przez nich wykorzystana do zaspokojenia ich roszczeń.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że cena sprzedaży została ustalona na kwotę 225.000 zł oraz że przedmiotem umowy był także nieobciążony hipoteką udział w garażu wielostanowiskowym, jednakże kwota 25.000 zł w stosunku do całej ceny stanowi niespełna 10% co – jak niejednokrotnie wskazują rzeczoznawcy majątkowi – mieści się w granicach błędu oszacowania wartości nieruchomości, a dodatkowo uwzględniając czynniki, które w postępowaniu egzekucyjnym wpływają na to, że zwykle kwota, jaka może zostać przeznaczona na zaspokojenie wierzycieli, jest niższa od wartości rynkowej nieruchomości będącej przedmiotem egzekucji, to i tak wysoce wątpliwym jest, że w razie sprzedaży obu praw suma przeznaczona dla wierzycieli przekroczyłaby 200.000 zł. Powódka w tym kierunku nie podjęła inicjatywy dowodowej, mimo ciężącego na niej obowiązku wykazania omawianej przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że roszczenie oparte na art. 527 § 1 k.c. nie jest zasadne, albowiem przesłanka w postaci dokonania zaskarżonej czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli nie została spełniona, co przesądza o konieczności oddalenia niniejszej apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest również podstaw do zakwestionowania oceny Sądu I instancji, iż nie można przypisać pozwanej dokonania kwestionowanej czynności prawnej z dłużnikiem w złej wierze. W sprawie nie został zarówno spełniony wymóg zastosowania domniemania z art. 527 § 3 k.c., jak również nie było dostarczającego materiału pozwalającego na przyjęcie, że pozwana wiedziała o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub przy dochowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni art. 527 § 3 k.c. i przepis ten zastosował odpowiednio do okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie. Z treści apelacji wynika, że co do zasady okoliczności te są niesporne, a istotna sporu sprowadza się do ich oceny. Przechodząc do omówienia zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 527 § 3 k.c. podkreślenia wymaga, że o stosunku bliskości nie przesądza każdy rodzaj relacji i kontaktów między dwiema osobami, lecz istotny jest stopień zażyłości między nimi i – co istotne dla danej sprawy – więź bliskości musi istnieć w dacie dokonania czynności, nie ma zatem znaczenia, czy występowała wcześniej lub w późniejszym okresie. W judykaturze wskazuje się, że pojęcie bliskości w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. obejmuje taki stosunek bliskości między dwiema osobami, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996r., I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9 poz. 125). Stosunek bliskości z reguły wynika z powiązań rodzinnych tj. pokrewieństwa, małżeństwa czy powinowactwa. Stosunek bliskości może wynikać również z narzeczeństwa, konkubinatu, czy przyjaźni lub wdzięczności, a także w razie wspólności interesów osobistych lub majątkowych. W zakres stosunku bliskości wchodzi zatem różnego rodzaju relacje, które cechuje wyższy stopień zażyłości niż w przypadku przeciętnej znajomości. Powiązania rodzinne zwykle rodzą bliższe relacje. Zasadne jest jednak przyjęcie, że mimo istnienia formalnych więzów rodzinnych stosunek bliskości nie zachodzi, gdy krewni lub powinowaci nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów lub ich stosunki cechuje wrogość bądź obojętność.

O istnieniu podstaw do zastosowania domniemania z art. 527 § 3 k.c. rozstrzyga każdorazowo ocena okoliczności faktycznych wskazujących na rodzaj relacji pomiędzy dłużnikiem i osobą, która w wyniku jego działania uzyskała korzyść majątkową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2009, IV CSK 460/08). Ocenę co do charakteru relacji i stopnia ich zażyłości sąd przeprowadza według kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uwzględniając całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności. Jeśli ocena ta nie narusza tego przepisu, a zatem znajduje oparcie w zebranych materiale dowodowym, nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniem wiedzy, to brak jest podstaw do jej podważenia w drodze kontroli instancyjnej. Do przyjęcia trafności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej. Tylko wówczas, gdy brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebranych materiałem dowodowym, sąd odwoławczy jest uprawniony do korekty ustaleń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego granice swobodnej oceny dowody nie zostały przez Sąd Okręgowy przekroczone przy weryfikacji przesłanki z art. 527 § 3 k.c. w postaci stosunku bliskości między dłużnikiem a osobą trzecią. W rozpatrywanym przypadku niespornym jest, że w dacie dokonania czynności pozwana z dłużnikiem od przeszło



dwóch lat nie pozostawała w związku małżeńskim, a nadto ich więzi małżeńskie były istotnie naruszone na długo przed orzeczeniem rozwodu. Już od 2002 roku nie mieszkali razem i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, a ich małżeńska wspólność majątkowa została zniesiona. Pozwana podniosła, że mąż dopuścił się zdrady, co było przyczyną rozpadu ich małżeństwa. Zanik bliskich relacji między nimi wystąpił zatem znacznie wcześniej, niż została dokonana zaskarżona czynność. Byli małżonkowie utrzymywali kontakty związane z wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką oraz jej alimentacją, a nadto pozwana wraz z córką zamieszkiwały nieodpłatnie w mieszkaniu należącym do dłużnika, jednakże fakty te nie przesadzają o istnieniu bliskich relacji między nimi, a jedynie świadczą o tym, że obowiązki wobec córki, w zakresie w jakim niezbędny był udział obojga rodziców, realizowane były co do zasady prawidłowo. Bezpłatne użyczenie przez dłużnika mieszkania byłej żonie i córce wskazuje na poczucie odpowiedzialności dłużnika za rodzinę, która uległa rozpadowi i również nie prowadzi do wniosku, że byli małżonkowie pozostawali ze sobą w bliskich relacjach. Przedstawione niesporne fakty nie mogą być – jak chciałaby strona apelująca – podstawą do zastosowania domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c. i przyjęcia, że pozwana z dłużnikiem pozostawała w stosunku bliskości. Przepis ten znajduje zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy dla wniosku domniemania nie ma innych konkurencyjnych hipotez i nie budzi on żadnych wątpliwości. Tego rodzaju zależność nie występuje między przedstawionymi wyżej faktami dotyczącymi zachowań pozwanej i dłużnika a hipotezą, iż są dla siebie osobami bliskimi, albowiem choć jej zasadność nie jest wykluczona, to możliwa jest również hipoteza odmienna, której zebrane dowody nie wykluczają. Zdaniem Sądu Apelacyjnego także fakt, że w toczących się sprawach sądowych z udziałem pozwanej i dłużnika korzystali oni z pomocy tego samego mecenasa także nie świadczy o stosunku bliskości między nimi, gdyż niejednokrotnie strony korzystają z usług tego adwokata lub radcy prawnego, który został im polecony przez kogoś ze znajomych, a wobec tego, że pełnomocnika wiąże tajemnica zawodowa, nie sposób wyprowadzać z omawianego faktu wniosku, że pozwana mogła dowiedzieć się o sytuacji majątkowej dłużnika i pobudkach jego działania przy dokonywaniu zaskarżonej czynności.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, że sytuacja w niniejszej sprawie jest analogiczna, jak w sprawie między powódka a A. O. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, sygn. I C 1112/14, w której to Sąd Okręgowy w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2015r. przyjął, że pozwaną w tamtej sprawie z dłużnikiem I. O. (1), osobą współwinną z B. Z. popełnienia przestępstwa na szkodę powódki, łączy stosunek bliskości w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że wyrok ten, poza tym, że nie zostało przedstawione, czy jest prawomocny, stosownie do art. 365 § 1 k.p.c. nie wiąże sądu w niniejszej sprawie co do motywów rozstrzygnięcia. Ponadto, co równie istotne, ocena relacji między danym dłużnikiem a osobą trzecią, z którą dokonuje czynności, następuje na podstawie indywidualnego rozważenia okoliczności rozpatrywanego przypadku. Wnioski z uzasadnienia w sprawie I C 1112/14 nie mogą być zatem automatycznie wykorzystane w niniejszej sprawie. Mając jednak na uwadze potrzebę jednolitości praktyki orzeczniczej, w odniesieniu do stwierdzenia skarżącej, że sytuacje w obu sprawach są analogiczne, Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku w sprawie I C 1112/14 stwierdził, że w stanie faktycznym tej sprawy zachodzi wiele odmienności dotyczących relacji między dłużnikiem I. O. (1) a pozwaną A. O., w stosunku do relacji ujawnionych między dłużnikiem B. Z. a pozwaną K. Z., które pozwalają na ocenę znacznie wyższego stopnia zażyłości między tymi pierwszymi. A. O. w dacie czynności dokonanej z dłużnikiem I. O. (1) była jego żoną, choć już wspólnie nie zamieszkiwali, a nadto istniały między nimi kontakty gospodarcze oraz była zatrudniona przez niego jako kadrowa. Nie sposób zatem uznać, że rozpatrywane sytuacje są istotnie zbliżone i powinny prowadzić do tożsamych wniosków, w kontekście regulacji z art. 527 § 3 k.c.

Powódka w oparciu o te same okoliczności wywodziła zarówno tezę, że dłużnik i pozwana są osobami bliskimi, jak również, że pozwana przy dochowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Przedstawiona powyżej ocena wyklucza uznanie, że pozwana miała możliwość, o jakiej mowa w art. 527 § 1 k.c. Skoro bowiem brak podstaw do uznania, że relacje łączące ją z dłużnikiem były na tyle bliskie, że pozwana mogła być w posiadaniu informacji o sytuacji majątkowej dłużnika w dacie dokonywania zaskarżonej czynności, to równie niezasadne jest przyjęcie, że przy dochowaniu należytej staranności wiedzę taką mogła uzyskać. Kontakty łączące ją z dłużnikiem nie dostarczały bliższych informacji w zakresie jego sfery finansowej, a nie zostały dostarczone dowody wskazujące na to, że z innych źródeł pozwana mogła otrzymywać sygnały o tym, że sytuacja majątkowa jej byłego męża nie jest korzystna, a tym bardziej, że dopuścił

się on przestępstwa na szkodę powódki. Dochowanie należytej staranności nie nakłada natomiast na nabywcę przed dokonaniem czynności obowiązku podejmowania asekuracyjnych czynności w celu upewnienia się, czy czynność ta nie spowoduje pokrzywdzenia wierzycieli zbywcy. Trafny jest zatem argument strony pozwanej, że nie była ona zobowiązana do prowadzenia dochodzenia w celu uzyskania pełnych informacji o stanie majątku i zobowiązaniach B. Z..

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, że w argumentacji Sądu I instancji nie zachodzi sprzeczność wobec uznania, że zaskarżona czynność nie spowodowała pokrzywdzenia wierzycieli, a dłużnik działał z zamiarem wyprowadzenia ze swojego majątku składników majątkowych, z których mogła być prowadzona egzekucja. To ostatnie przyjęcie, stanowi logiczny wniosek, oparty na sekwencji zdarzeń od momentu, gdy doszło do zachowań przestępczych dłużnika na szkodę powódki do czasu, gdy w jego majątku nie pozostały składniki majątkowe o istotnej wartości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niewątpliwym jest, że B. Z. mając świadomość odpowiedzialności majątkowej wobec powódki podjął działania, które miały na celu uniemożliwienie jej w przyszłości zaspokojenie się z jego majątku. W analogiczny sposób postąpił drugi dłużnik powódki współwinny popełnienia przestępstwa na szkodę powódki, czego wyrazem jest wspomniany wyżej wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie I C 1112/14. Świadomość dłużnika jest stanem wiedzy, a zatem ma charakter subiektywny i nie zawsze odpowiada rzeczywistości. To, iż w rozpatrywanym przypadku zaskarżona czynność ostatecznie nie spowodowała pokrzywdzenia wierzycieli, pozostaje bez wpływu na trafność przyjęcia, iż dłużnik działał w przekonaniu, że czynność utrudni zaspokojenie się jego wierzycieli.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., których wysokość została ustalona zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461).

Wiesława Kaźmierska Ryszard Iwankiewicz Iwona Wiszniewska